

**Mariusz Kowalski**

**Recenzja litewskiego atlasu geograficznego:** Ambrutienė G., Krušinskienė R., *Lietuva. Europa. Pasaulis*. Geografijos atlasas IX–X klasei, Šviesa, Kaunas, 2007.

Omawiany szkolny atlas geograficzny opracowany został przez dwóch autorów: Gražinę Ambrutienė i Reginę Krušinskienė. Publikacja przeznaczona jest do nauki geografii w klasach 9-10. Atlas liczy 56 stron i podzielony jest na 9 bloków tematycznych, przedstawiających główne zjawiska i procesy składające się na środowisko geograficzne Litwy, świata i poszczególnych kontynentów, z wyraźnym uwypukleniem zagadnień litewskich. Na końcu publikacji znajduje się informator charakteryzujący pokrótce państwa świata oraz inne elementy krajobrazu geograficznego (kontynenty, oceany, największe: morza, jeziora, rzeki, wyspy, itd.).

Pod względem edytorskim, graficznym i sztuki kartograficznej atlas nie budzi większych zastrzeżeń. W oczy rzuca się jedynie niezbyt fortunne sklejenie stron 8 i 9, co spowodowało zasłonięcie mapy politycznej świata wzdłuż południka 20°E, w tym części terytorium Polski. Drugi rzucający się błąd to powtórzenie mapy ze strony 28 na stronie 27, w miejsce mapy organizacji międzynarodowych, która nie została wydrukowana (błąd edytorsko-drukarski).

Atlas prezentuje bogatą ilustrację kartograficzną gdzie Polska i zjawiska związane z Polską i Polakami są zazwyczaj przedstawione prawidłowo. Dotyczy to przede wszystkim części prezentującej zjawiska ogólnoswiatowe. Polska zaliczona została do republik parlamentarnych (s. 26), przyporządkowano jej właściwą wysokość przyrostu naturalnego (s. 31), język polski został uznany za jeden z bardziej znaczących na świecie (na marginesie: zapomniano zaznaczyć Austrię jako kraj niemieckojęzyczny) (s. 32), pod względem poziomu analfabetyzmu zaliczono Polskę do właściwej kategorii (s. 33), to samo dotyczy dominującej religii, gdzie Częstochowę zaliczono do najważniejszych sanktuariów na świecie (s. 33), poziomu urbanizacji (s. 34), udział Polaków wśród imigrantów w Kanadzie (s. 36), dochodu narodowego (s. 39), znaczenia Górnego Śląska na mapie gospodarczej świata (s. 40), Warszawy jako węzła komunikacji lotniczej (s. 41).

Zdarzają się jednak pewne braki: na mapie języków świata (s. 32) nie zaznaczono języków słowiańskich (w tym polskiego) Wileńszczyźnie; na mapie surowców naturalnych świata (s. 38) nie zaznaczono bogatych złóż rud miedzi w okręgu Legnicko-Głogowskim (należą do największych na świecie); na mapie użytkowania gruntów w Europie (s. 49) nie potrzebnie wskazano na znaczenie hodowli owiec w Polsce.

Trudno też zrozumieć ideę mapy „Terytoria konfliktów” (s. 28), która pokazuje różnego rodzaju konflikty na świecie od czasów II wojny światowej po dzień dzisiejszy. Obok ruchu „Solidarności” w Polsce (1980-1989), jest tu m.in. wojna partyzancka w Litwie (1944-1953), konflikt w Abchazji (od 1992) czy kryzys sueski (1956). Wydaje się, że zbyt dużo bardzo różnorodnych wydarzeń i procesów, postanowiono umieścić w zbyt szeroko wyznaczonych ramach czasowych. Być może inny tytuł poprawiłby postrzeganie tej mapy (np. „Najważniejsze konflikty na świecie od połowy XX w.”). Trudno bowiem uznać, by mapa ta pokazywała aktualne zjawiska.

Kilka uwag dotyczy również rozdziałów prezentujących zagadnienia litewskie lub z Litwą związane.

Na stronie 13 umieszczono mapę pokazującą zmiany granic Litwy. Nie dano jednak do tej mapy legendy, więc nie wiadomo kiedy dana granica funkcjonowała. Dodatkowo, granica zaznaczona na

czerwono – mająca niewątpliwie obrazować stan z lat 1920-1939 – na dużej części swojej długości nigdy nie istniała (szczególnie w przypadku Suwalszczyzny), albo istniała przez krótki czas i tylko na papierze (szczególnie w przypadku Wileńszczyzny), więc ewentualne obrazuje jedynie rozszczenia terytorialne Litwy.

Na stronie 14 umieszczono mapę prezentującą litewskie obszary etnograficzne. Mapa ta nie uwzględnia jednak, iż okolice Wilna nie mają litewskiego charakteru etnograficznego, gdyż jakiś czas temu uległy kulturowej slawizacji (rutenizacji lub polonizacji). Obszary te nie mogą więc należeć do etnograficznej Dzūkiji.

Na stronie 21 granica polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej nie została narysowana precyzyjnie, co sugeruje, iż strefa ta sięga na północ od Bornholmu.

Pewnych wątpliwości dostarcza również sposób dostosowywania polskich nazw do reguł gramatycznych języka litewskiego. W większości wypadków nie budzi on zastrzeżeń, są jednak wyjątki. Zalicza się do nich Świnoujście (do 1945 r. niemieckie Swinemünde), nazwa występująca w języku polskim w rodzaju nijakim, która w litewskiej transkrypcji uzyskuje formę Svinouiscis, a więc w rodzaju męskim. Problem polega na tym, iż w języku litewskim nie ma rodzaju nijakiego. Dla polskiego ucha bardziej odpowiednia byłaby zapewne forma żeńska (Svinouiste?), być może jednak mniej ona pasuje do logiki języka litewskiego.

## Wnioski

Ogólną koncepcję recenzowanej publikacji należy ocenić pozytywnie. Atlas prezentuje środowisko geograficzne Litwy na tle zjawisk zachodzących w Europie i świecie. Uczeń litewski ma możliwość wyrobienia sobie poglądu na temat miejsca swojej ojczyzny na mapie świata, poznając jednocześnie podstawowe procesy i zjawiska różnicujące całą kulę ziemską. W tym zestawieniu sprawy polskie zajmują należne im miejsce. Autorzy nie uniknęli jednak przy tej okazji pomyłek lub przekłamań. Zostały one wypunktowane powyżej. Z jednej strony są one powodowane brakiem dostatecznej wiedzy na temat niektórych zagadnień (np. niedocnienie polskiego zagłębia miedziowego lub przecenienie polskiej hodowli owiec), z drugiej wydają się mieć wyraźny podtekst patriotyczny (ideologiczny), związany z podkreśleniem litewskiego stanu posiadania (np. sprawa granic z lat 1920-1939 czy ignorowanie obecności słowiańskich grup etnicznych i językowych we wschodniej Litwie). Przy przyjęciu tego toku rozumowania, wydaje się, iż pierwszy rodzaj błędów jest łatwy do wyeliminowania, gdyż mają one charakter „merytoryczny”. Inaczej jest z drugą kategorią błędów, o czym może świadczyć ich częste powtarzanie w licznych litewskich atlasach i podręcznikach. Ich eliminacja nie wydaje się możliwa m.in. bez uznania przez autorów, czy szerzej litewskie elity, iż język polski (w jakimś stopniu również białoruski) oraz ludzie się nim posługujący są częścią dziedzictwa narodowego Litwy.